Wydanie wieczorowe.

Cena 8 fen.

PRENUMERATA:
Roczne 15 mrk. 50 fen., półroczne 8 mrk. — kwartalnie 4 mrk. 50 fen., miesięcznie 1 mrk. 50 fen. za odnoszenie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekscie — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „GAZETY ŁÓDZKIEJ" ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 19 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 288.

W sprawie szkolnictwa elementarnego.

Z chwilą przekazania władzom polskim szkolnictwa wysuwają się na pierwszy plan zagadnień społecznych kwestje z nim związane. Sprawy szkoły — to sprawy przyszłości narodu, to forum, na którym ścierać się mogą wszystkie poglądy, by'eby na oku miały właśnie jego dobro.

Aktualna obecnie kwestja wyższych uczelni w Warszawie i doniosłych reform, jakim ulec mają szkoły średnie, usuwa w cień nieco szkolnictwo elementarne. A wszak w nim właśnie leży punkt ciężkości całej sprawy.

Dziedzina szkolnictwa elementarnego tak jest obszerną, iż nonsensem byłby zamiar ujęcia w ramy dziennikarskiego artykułu kompleksu wszystkich zagadnień w zakres jej wchodzących. Ograniczymy się też do naszkicowania pewnych kwestji, które przez swą wagę dopominają się omówienia, a jednocześnie znajdują się w granicach natychmiastowej możliwości wprowadzenia w życie odnośnych reform.

Chodzi nam o kwestje szkolne w ramach kompetencji urzędów gminnych, w ramach pełnomocnictw, jakiemi samorząd miejski obdarzył władze komunalne.

W procesie opierania szkolnictwa o jedynie racjonalną i zdrową politykę przymusu nauczania, rola gminnych władz samorządowych jest tak wielką, iż za słuszne uznać należy twierdzenie, wysuwane przez wybitnych znawców stosunków szkolnych na zachodzie, iż powszechność nauczania nie dawałaby się w życie wcielić, gdyby współpraca gminy nie pozwoliła oprzeć się w tym względzie na czynniku, znającym dokładnie miejscowe stosunki i dążącym szczerze do szerzenia oświaty w pewnym ścisłym obrębie terytorjalnym.

Rządy poszczególnych państw ufają w zupełności siłom i dobrej woli gmin, powierzając im pieczę nad szkołami. W Anglji miasta, liczące powyżej 50 tys. ludności, są najwyższą władzą szkolną dla wszystkich typów szkół łącznie z uniwersytetami, podczas gdy miastom mniejszym oraz gminom wiejskim podlega jedynie szkolnictwo elementarne. W Niemczech władza rad miejskich na wyższe zakłady naukowe się nie rozpościera, natomiast niższe i średnie podlegają ich kontroli.

Prowizoryczna organizacja szkół naszych nie pozwala jeszcze na budowanie horoskopów, jednak spodziewać się należy, iż władze polskie pójdą w tym względzie za przykładem najkulturalniejszych narodów Europy i nie uszczuplą kompetencji w dziedzinie szkolnictwa władzom komunalnym, tym bardziej, iż w ciągu okresu wojennego, a więc w czasie, gdy korzystamy z mniejszej lub większej swobody narodowej, dały one wybitne dowody swej energji i dobrej woli na polu szkolnictwa. Wedle obliczeń p. Mikułowskiego-Pomorskiego, Polska w ciągu 2-ch lat dokonała olbrzymiego zadania zapełnienia najbardziej wyraźnych luk w szkolnictwie, a to jedynie dzięki inicjatywie sił społecznych, popieranej coprawda przez władze okupacyjne.

Jednym z najważniejszych zagadnień, domagających się rozwiązania, jest, że tak powiemy, formalna organizacja szkolnictwa elementarnego. Niemcy znają dwa typy szkół początkowych: „Volksschule" i „Vorschule"; pierwsze są szkołami ogólnemi, pozostającemi pod bezpośrednim kierownictwem miejscowych władz naukowych i utrzymywanemi przez gminę, drugie są szkołami, przeznaczonemi głównie dla dzieci z wyższych warstw społecznych, o kierunku nauczania, odpowiednim do wymagań rodziców, acz pozostającym w ramach oficjalnego programu. Szkoły podobne utrzymują się przeważnie o własnych siłach, niekiedy subsydjowane bywają z funduszów komunalnych.

Podobny podział zdaje się odpowiadać dzisiejszym stosunkom i u nas. To też czas już podnieść głos przeciw takiemu stanowi rzeczy, czas wysunąć dowody, jakiemi atakują „Vorschule" doświadczeni pedagogowie niemieccy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zachodzi tu niedemokratyczna klasyfikacja obywateli, według ich stanu majątkowego i to już w najwcześniejszych latach ich żywota. Dziecko ubogiego wyrobnika starannie jest odgradzane od dzieci urzędników, przemysłowców i kupców i izolowane w otoczeniu równych mu położeniem materjalnym. Przypomnieć tu należy rozsądne zdanie Schleiermachera, który domagał się, aby „zewnętrzne różnice w stosunkach życiowych w okresie dzieciństwa wcale nie były uświadamiane", a Damasche widzi w takim postępowaniu prąd antydemokratyczny, dążący do pogłębienia różnic społecznych, kopania przepaści między klasami tego samego narodu...

Zjazdy nauczycielskie domagają się stale *przymusowego* oddawania dzieci do ogólnych szkół początkowych, tak iż uważają, że nie należy liczyć się w tym względzie nawet z tym, że podkopuje się niby w ten sposób swobodę, przysługującą rodzicom w dziedzinie wychowania własnych ich dzieci.

Wyniki praktyczne stosowania metody wspomnianej usprawiedliwiają w zupełności to dążenie. Würzburg, Monachjum, Augsburg, gdzie zwyczaj zaprowadził podobny stan rzeczy, do szkół ludowych uczęszczają dzieci wysokiej arystokracji, urzędników i robotników, a wspólność szkolnej ławy wyrabia w nich wiele cech, które pozostają na całe życie i oddziaływują na całą ich późniejszą działalność społeczną.

Polityka państwa winna dążyć do wygładzania różnic pomiędzy klasami, gdyż w ten sposób podnosi się poczucie solidarności narodowej, krzepi się poczucie wspólności narodowych interesów, które, niestety, tak często walka klasowa zaciemnia i na drugi plan usuwa.

Prawodawstwo państwowe nie wkracza zwykle w dziedzinę dopiero co przez nas omawianą i inicjatywa w tym względzie jest w ręku gminy. Sprawą tą tedy winny się zająć miarodajne czynniki, które społeczeństwo obdarzyło zaufaniem, oddając w ich ręce władze samorządowe.

Główną przeszkodą w tym względzie zdaje się być okoliczność, iż nasze szkolnictwo elementarne tak jest jeszcze słabo rozwinięte, iż własnemi siłami gmina nie może uporać się z niedostatkiem szkół i wobec tego musi pozostawić osobom prywatnym prawo zakładania szkół początkowych na własny rachunek, a obliczonych na uczniów, pochodzących z wyższych klas społecznych. Rzecz zrozumiała, iż lepsze są takie szkoły, niż brak ich wogóle, lepszą oświata, niż jej tłumienie przez przeludnianie szkół miejskich. To też zasada przez nas uzasadnianie nie powinna być bezwzględnie i naraz w życie wprowadzana; stopniowość i konieczny umiar będą tu rękojmią zwycięskiego i pożytecznego przeprowadzenia zasady.

Następną ważną kwestją jest dostarczanie dzieciom bezpłatnie materjałów szkolnych. W krajach zachodnich liczne prawa normują ten obowiązek gmin, przyczym rezultaty takiego stanu rzeczy, wedle zgodnej opinji pedagogów, są zawsze dodatnie.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o reformę socjalną, bowiem, nakładając na ubogiego robotnika, obarczonego liczną rodziną, obowiązek posyłania dzieci do szkół, winno się wprowadzić w życie, prawo, zwalniające go przynajmniej od obowiązku ponoszenia kosztów tego nauczania.

Z punktu widzenia pedagogicznego i społecznego dobre jest również i to, iż wszystkie dzieci bez różnicy posiadają te same materjały szkolne.

Pozatym, wydatki na ten cel nie przerażają wysoką swą cyfrą, bowiem gmina, zakupując hurtowo, płaci ceny nadzwyczaj tanie. Tak, np.: Brunświk, dostarczając dzieciom katechizmu, starego i nowego testamentu, śpiewnika, gramatyki, linji, papieru, ołówków, gum, nici, nożyczek i t. d. wydatkuje na jedno dziecko zaledwo 2 mk. 42 fenigi Inne miasta, jak Londyn, dostarczając materjałów pierwszorzędnej jakości i wprost w nadmiarze, płacą za materjały w stosunku 4 mk. za dziecko.

Wreszcie słów kilka o konieczności unikania przepełnienia szkół początkowych. Jest to powszechna w krajach zachodnich choroba, która jednak pociąga za sobą zawsze opłakane skutki. Brak nauczycieli głównym jest po temu powodem, a nic nie zdaje się dowodzić, jakoby na przyszłość skromne powołanie nauczyciela ludowego miało przyciągać ku sobie adeptów pedagogiki. Nawet w Niemczech, owym klasycznym kraju szkolnictwa elementarnego, notuje się stale niezdrowe przepełnienie szkół, acz w ostatnich czasach przed wojną stosunki powoli poczęły się poprawiać.

Najlepszym dowodem, jak zgubne skutki wywołuje przepełnienie szkół, a więc jednocześnie obniżenie się możności zajęcia się przez nauczyciela każdym uczniem z osobna, jest notowane w rocznikach kryminologji fakt, iż ilość przestępstw dokonanych przez małoletnich w danym okręgu jest wprost proporcjonalną do ilości dzieci, przypadających na jednego nauczyciela.

Poruszyliśmy powyżej dorywczo kilka kwestji z całego kompleksu zagadnień, tyczących się elementarnego szkolnictwa. Pożądane jest, by rozwinęła się na związane z tym tematy publiczna dyskusja, bowiem przyczynić się ona może do zainteresowania się praktycznego sprawami temi sfer nauczycielskich. O to nam właśnie chodzi!

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 m. 40, w obecności 32-ch radnych, otworzył zastępca przewodniczącego, p. Stan. Jarociński; sekretarzami byli radni Klocman i Rżewski.

Na porządku dziennym było dalsze czytanie budżetu, mianowicie przedyskutowano tytuły III i IV wydziału niesienia pomocy biednym.

W dyskusji nad poszczególnymi pozycjami zabierali głos radni Holenderski, Harasz, Wolczyński, ks. kanonik Albrecht, dr. Sachs, Rżewski, Sanne i inni.

Obecny przy rozprawach pierwszy burmistrz inż. Skulski, udzielił wyjaśnień na szereg interpelacji i wniosków, zaznaczając, iż liczyć się trzeba z sumami, jakie posiadamy. Trudno jest wyznaczyć zaliczki tanim kuchniom, jeżeli nie będzie dalszej kontroli nad obrotem tych sum, a i tak zalicza się tym instytucjom do 80 proc. naprzód na każdy miesiąc. Potrzebna jest kontrola i statystyka z wydawanych porcji. Obiadów dla dzieci wydaje się dotychczas po 6000 dziennie, lecz wobec zatwierdzenia na ten cel sumy 60 tysięcy marek, można będzie wydawać więcej obiadów. Dość ważną jest klasyfikacja obiadów na trzy kategorje: bezpłatnych, ulgowych i płatnych. Co do zapomóg, to D. N. P. B. nie trzyma się ściśle rutyny, lecz wydaje wsparcia w miarę konieczności i biedy. Wydaje się niejednokrotnie do 8 mrk. na osobe na tydzień. Lepszem będzie wydawanie obiadów bezpłatnych zamiast zapomóg.

Zagonki nie mogą być obecnie dawane żydom, gdyż grunta zapuszczone i kamieniste wypracowali i uprawili chrześcjanie. Żydzi po zagonki wogóle nie zgłaszali się.

W sprawie umieszczania chorych w szpitalach mówca wyjaśnia, iż magistrat kwalifikuje chorego do szpitala bez żadnej zwłoki i wypadków, przewlekłej procedury niema.

W sprawie grzywien, nakładanych na gospodarzy tanich kuchni, za wydawanie obiadów niekąpanym biedakom, już zareagowano w prezydjum policji i kary są znoszone.

W kwestji nadużyć w D. N. P. B., które faktycznie ujawnił obecny magistrat, toczy się obszerne śledztwo, o rezultatach którego Rada będzie w swoim czasie poinformowana.

Mówca zaprotestował przeciw użyciu przez jednego z radnych frazesu, jakoby magistrat „tuszował" sprawę nadużyć. Jest to oszczerstwo, rzucone na magistrat, za które można być odpowiedzialnym.

W rezultacie wspomniane wyżej tytuły uchwalono, mianowicie tyt. III w sumie 7,154,000 marek i tytuł IV — w sumie 1,024,150 marek.

Posiedzenie ukończono o godz. 9-ej i pół wieczorem.

Z Bernu dochodzi wiadomość, że uroczystości Kościuszkowskie w Solurze zakłócone zostały w przykry sposób. Narodowi demokraci owładnęli Komitetem, zajęli wręcz nieprzychylne stanowisko wobec zapowiedzianego przyjazdu ks. biskupa Bandurskiego, nie dopuścił do głosu przybyłych z Warszawy prof. Kowalskiego i p. Michała Łempickiego.

Nawet ks. prałatowi Przeździeckiemu który celebrował uroczyste nabożeństwo, postawiono warunki niemożliwe do przyjęcia.

Przed wprowadzeniem Rady Regencyjnej.

Wprowadzenie regentów nastąpić ma w sobotę dnia 27 b. m. Ceremonja ta odbędzie się z wielką uroczystością; mają być na nią zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa z całego kraju i delegaci urzędowi.

Ośrodkiem uroczystości ma być: złożenie przysięgi i odczytanie w kościele z ambony odezwy regentów do ludności kraju.

Plan całej uroczystości jest dopiero opracowywany.

Sekretarzem rady regencyjnej został ks. kan. Chełmicki.

Co do miejsca urzędowania decyzja jeszcze nie zapadła.

Kronika polityczna.

O Radzie regencyjnej.

„Norddeutsche Allg. Ztg." pisze o przedstawicielstwie narodowem w Królestwie Polskiem: Dzieło mocarstw centralnych posunęło się o znaczny krok naprzód. W postaci uznania przez władców sprzymierzonych Rady regencyjnej, Królestwo Polskie otrzymało reprezentację narodową. Witamy Radę regencyjną szczerem życzeniem, ażeby jej się udało w ścisłej współpracy z władzami okupacyjnemi, posunąć naprzód w ramach zakreślonych przez konieczności wojenne rozwój ciężko doświadczonego kraju, i postarać się o stałą prawdziwym swym interesom poświęconą, administrację w dziedzinach przekazanych polakom.

Pogłoski pokojowe.

Korespondent „Berliner Tageblatta" donosi z Roterdamu:

Do londyńskiej „Morning Post" telegrafują z Aten: Dobrze poinformowane koła tutejsze uważają, że pokój jest niedaleki. Choć narady, które odbyły się przed wyjazdem Cesarza niemieckiego do Bułgarji, oraz rokowania, toczone w Sofji i Konstantynopolu, trzymane są w tajemnicy, to jednak otrzymano tu wiadomości wiarogodne, że w przyszłym tygodniu można spodziewać się nowych, mniej nieprzejednanych propozycji pokojowych.

Posłowie węgierscy o pokoju.

Z Budapesztu donoszą:

Dnia 14 b. m. odbyło się tu zgromadzenie obywateli budapeszteńskich, przystępujących do stronnictwa niezawisłości i stronnictwa z r. 1848. W zgromadzeniu wzięli udział wszyscy obecni w Budapeszcie posłowie parlamentarni stronnictwa niezawisłości.

Przewodniczący poseł Hollo zwalczał w zagajeniu argumenty hr. Tiszy, wysunięte przeciw powszechnemu prawu głosowania, a następnie omawiał kwestję pokoju. Jedynym środkiem ulżenia cierpieniom i niedoli — oświadczył pos. Hollo — jest pokój. Nie wystarczy jednak go tylko pragnąć. Przy każdej sposobności, zawsze należy raczej z naciskiem wskazywać na możliwość usunięcia przeszkód do pokoju. Przeszkody te muszą być usunięte, chociażby okazać się miało, że w tym celu są nieodzownie konieczne siły ludu. Droga do pokoju musi być utorowana.

Hr. Karolyi oświadczył: Pokój będzie można osiągnąć tylko wtedy, gdy lud sam potrafi pokój zawrzeć, a przed zawarciem pokoju przywrócić musi walor prawu narodów. Pragniemy pokoju bez aneksji i odszkodowań.

Wyjazd hr. Czernina do Budapesztu.

„Bud. Hirlap" donosi:

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin wyjechać ma w najbliższych dniach do Budapesztu, aby omówić z politykami węgierskimi różne kwestje polityki zagranicznej.

Akcja pokojowa neutralnej dyplomacji.

„Evening Post" w korespondencji z Nowego Yorku donosi, że dyplomaci neutralni w ostatnich dniach rozwinęli intensywną działalność, ażeby zapobiedz zerwaniu nici, nawiązanych w Watykanie.

Rządy państw neutralnych są obecnie najważniejszymi instrumentami pokoju i działają w myśl noty papieża. W ostatnich tygodniach pracowano usilnie nad tem, ażeby notę Wilsona uczynić podstawą dla rokowań pokojowych.

Ta praca neutralnej dyplomacji obok akcji pokojowej papieża powiększa widoki pokoju.

Anarchja w Rosji.

Według dzienników fińskich marynarze zamordowali czterech oficerów okrętu bojowego „Petropawłowsk", stojącego w Sveaborgu na kotwicy i wzięli do niewoli wielu oficerów, aby sobie zapewnić bezkarność.

Propaganda przeciwrewolucyjna, przesilenie żywnościowe, częsta dość wielka dezorganizacja lokalnych organów zarządu, która w ostatnim czasie szczególnie się wzmogła, spowodowały zaostrzenie się niepokojów i zamieszek, o których donoszą z różnych prowincji, a szczególnie z Rosji południowej. Tak np. w Charkowie dnia 9 października żywioły zbrodnicze oraz grupy żołnierzy i dezerterów rozpoczęły plądrować miasto. Wojsko z trudem stłumiło rozruchy i rozproszyło uzbrojone bandy, które odpowiadały ogniem z karabinów. Wieczorem obsadzili dragoni kilka przedmieść, w których ogłoszono stan oblężenia. O podobnych, chociaż nie tak niebezpiecznych niepokojach, donoszą z Benderu, Astrachania i innych miast. W Taszkencie zapanował znów zupełny spokój, a stan oblężenia znów zniesiono.

Poważne zaburzenia w Bessarabji.

Reuter podaje z Londynu pod datą 18 października:

„Times" donosi z Odessy: Poważne zaburzenia wybuchnęły w Bessarabji.

Doszło w różnych miastach do poważnych starć z powodu braku środków żywnościowych.

Rewel zagrożony.

Dzienniki medjolańskie donoszą z Petersburga, iż obsadzenie wysp Oesel i Dagö uważają w stolicy rosyjskiej jako bezpośrednie zagrożenie Rewla.

Nominacja generała Kłembowskiego.

Generał Kłembowski, dawniejszy wódz naczelny armji na froncie rumuńskim został mianowany członkiem wyższej rady wojennej. Jak wiadomo, Kłembowski trzymany był po wybuchu rokoszu Korniłowa przez jakiś czas w areszcie i dopiero przed kilku dniami wypuszczono go na wolność.

Rosja nie może istnieć bez Syberji.

„Birżewyja Wiedomosti" staczają ostrą polemikę z „Ruskiem Słowem", które niedawno wystąpiło z projektem sprzedania Syberji. Organ radykałów moskiewskich widzi w sprzedaży Syberji jedyny środek ratunku finansowego dla Rosji, podczas gdy organ piotrogrodzki ewentualność taką uważałby ze swej strony za klęskę gospodarczą Rosji, która by potem została skazaną prawie wyłącznie na dowóz zboża z zagranicy. Bez posiadania Syberji niema Rosji jako nowożytnego mocarstwa!

Japonja zamiast Rosji.

Według doniesień dzienników szwedzkich, były generalissimus, Aleksiejew, oświadczył jednemu z współpracowników „Utra Rossiji", że obawia się on, iż konferencja koalicji przekona się o słabości Rosji. Miejsce Rosji na polu walki zajmie Japonja, która napewno otrzyma za to kompensatę kosztem Rosji. Japonja zażąda prawdopodobnie odstąpienia jej bogatego okręgu Ussuri.

Gdzie znajdują się rosyjskie insygnia koronacyjne?

Nad kwestją, gdzie znajdują się obecnie rosyjskie klejnoty koronacyjne, zastanawia się „Rjecz". Zdaniem organu kadetów nie jest to sprawa podrzędna lub nawet bez znaczenia. Przeciwnie, opinji rosyjskiej nie może pozostać obojętnem, czy historyczne insygnia zostały skradzione albo przez prawicowców albo rewolucjonistów, czy też je wywieziono z kraju przez anglików. Dziś pozostaje faktem, że zniknęły i niema po nich nawet śladu.

Rumunja nad przepaścią.

Z Kopenhagi donoszą:

Zgromadzeni w Odesie członkowie parlamentu rumuńskiego zwrócili się z oświadczeniem do prezesa ministrów Bratianu i króla, w którem domagają się zawarcia pokoju, ponieważ Rumunja znajduje się na brzegu przepaści z powodu zupełnego wyczerpania sił i nie może oczekiwać pomocy od Rosji. W odpowiedzi na to, z polecenia Bratianu udał się do Odesy Take Jonescu, ażeby deputowanych uspokoić i zakomunikować im o rzekomo bardzo ważnych i cennych przyrzeczeniach udzielonych rządowi rumuńskiemu przez koalicję.

Anglicy reorganizują flotę rosyjską.

„Corriere della Sera" donosi z Petersburga, że przybyli tam admirałowie angielscy w celu dokonania reorganizacji floty rosyjskiej.

Prasa francuska o flocie niemieckiej.

„Petit Parisien" pisze: Ukazanie się floty niemieckiej na morzu Bałtyckiem jest bezwątpienia dowodem niezbitym, że zajścia we flocie wojennej Niemiec nie miały wielkiego znaczenia i znaczniejszych skutków. Cel niemców jest przejrzysty, a polega na opanowaniu silniejszych punktów oparcia na Bałtyku, ażeby w danym momencie podjąć ze wszystkiemi atutami walkę z flotą rosyjską. Jest najwyższy czas, ażeby rząd rosyjski, zorganizował nareszcie energicznie obronę krajową.

„Le Pays" oświadcza, że wyspy Oesel i Dagö mają nader ważne znaczenie strategiczne. Pozwoliły one niemcom rozciągnąć kontrolę nad wszystkiemi punktami oparcia rosjan. Obecnie nadeszła chwila dla floty koalicyjnej, która powinna zdobyć wjazd na Bałtyk. Trzeba pomóc Rosji, idzie bowiem o dobro ogólne.

Po zajęciu wyspy Oesel.

Petersburskie „Birż. Wied." piszą w sprawie położenia wojennego na frontach północnych:

Wyspy Oesel, Dagö, Mohn i Worms należy uważać dzisiaj dla Rosji za stracone. Wszystkie wojska załogi naszej i cały materjał artylerji, znajdują się w mocy nieprzyjaciela.

Tym sposobem utraciliśmy w zupełności panowanie nasze nad zatoką Ryską.

Nasz teren walk powiększony został aż do Petersburga. Zajmuje on nawet północny brzeg zatoki Fińskiej. Nasza armja północna znajduje się w trudnem położeniu strategicznem. Wszystko jest możliwe.

Węgiel niemiecki dla Holandji.

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki akceptował umowę co do dostawy węgla do Holandji.

Powódź nad Isonzem.

Z kwatery prasy wojennej donoszą: Wskutek ciągłych deszczów nastąpiła na froncie Isonzo powódź gwałtowna. W górnym biegu rzeki powierzchnia wody podniosła się o 5 metrów ponad stan normalny.

Nowy sułtan Egiptu.

Z Kairu donoszą do pism paryskich, że na tronie po zmarłym sułtanie egipskim Hussein Kemalu, zasiadł brat zmarłego, książę Achmed Fuad i przybrał nazwisko Fuada I. Achmed Fuad jest 4-ym synem Ismaila baszy i urodził się w 1868 roku.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 18-go października. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W środku frontu flandryjskiego walka ogniowa była i wczoraj silna; szczególnie był ogień wzmożony wczoraj wieczorem i dziś zrana w okolicy lasu Houthoulst i na południe od Paschendaele. — Pod Draaibank odparto kilkakrotne natarcia silnych oddziałów wywiadowczych.

Między kanałem La Bassèe a Scarpe oraz na południe od St. Quentin wśród walk w przedpolu wzmogła się również działalność ogniowa.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północnym-wschodzie od Soissons ożywiona od dłuższego czasu akcja bojowa rozwinęła się do bitwy artyleryjskiej, która od wczoraj zrana trwa z przerwami jedynie krótkiemi na przestrzeni od niziny Aillette do Braye. Również i baterje sąsiednich odcinków biorą udział w walce ogniowej.

Od Aisne aż do wschodniego brzegu Mozy ogień był również w wielu częściach frontu znacznie spotęgowany.

Na północno-wschodnim froncie pod Verdun badeńskie oddziały szturmowe podjęły wczoraj rano w okolicy wzgórza 344 na wschód od Samogneux dzielne natarcie na rowy francuskie, zniszczyły 5 dużych schronisk i uprowadziły tę część załogi, która nie poległa w walce zbliska, do niewoli.

Wieczorem nieprzyjaciel podjął dwa kontrataki na wzięte części rowów; obydwa razy zozstał odparty.

Wczoraj ogółem strącono 13 samolotów. W odwet za atak lotników na Frankfurt nad Menem obrzucono wczoraj ponownie bombami Nancy.

Z widowni wschodniej.

Przegląd łupu, wziętego na Oesel, dał dotychczas następujące wyniki: 10,000 jeńców z dwóch dywizji rosyjskich. Na Moon uratowało się tylko kilkuset żołnierzy. 50 dział, a wśród nich kilka nieuszkodzonych ciężkich baterji nadbrzeżnych i kilka polowych. Liczne zbroje i inne materjały wojenne.

Części naszych morskich sił bojowych posunęły się po przez pole minowe Ryskiej zatoki morskiej naprzód aż do południowego ujścia wielkiego Moonsundu dokąd cofnęło się po krótkiej walce około 20 rosyjskich okrętów wojennych. Baterje rosyjskie pod Woy na Moon, oraz pod Werder na wybrzeżu estońskiem zmuszono do milczenia.

Inne nasze części floty znajdują się we wschodniej części Kassar Wiek i zagradzają przejście na zachód.

* * *

Między Dźwiną a Dunajem — oprócz kilku daremnych natarć wywiadowców rosyjskich — żadnych większych operacji bojowych nie było.

Front macedoński.

Położenie bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

BIURO
KONSULENTA PRAWNEGO.
ALEKSANDRA GERSDORFA
Łódź, Piotrkowska № 84,
oficyna-parter.
Redaguje prośby skargi, podania. Opracowuje Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmuje tłomaczenia i przepisywanie na maszynie.

Ze świata.

Katastrofa kolejowa w Schönhausen.

Ze Stendalu donoszą do „Vossische Ztng." szczegóły następujące o katastrofie kolejowej na stacji Schönhausen, wskutek której 25 dzieci straciło życie: Pociąg z dziećmi, powracającemi z Prus zachodnich do Essen, wjechał o godz. 5 zrana, wskutek nie zauważenia sygnału, na pociąg towarowy, stojący na stacji. Uderzenie było tak silne, że 3 ostatnie wagony pociągu towarowego, naładowane ziemniakami, spiętrzyły się na lokomotywie pociągu osobowego.

Pierwszy wagon osobowy, znajdujący się za bagażowym, uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Cztery ostatnie wagony osobowe, wyrzucone z szyn legły przewrócone o 30 metrów od toru. Szyny poskręcały się, jak nici. Cała przestrzeń zasypana jest odłamkami wagonów i szkła, poduszkami i podartą odzieżą. Oprócz 25 dzieci, zginął także na miejscu brekowy pociągu towarowego. Z 15 dzieci ranionych, przysłanych pociągiem ratunkowym do szpitala w Stendal, dwoje już zmarło. Winnym katastrofy ma być maszynista pociągu osobowego. Maszynista ten ocalał. Dzieci pochodziły z okręgu przemysłowego i były wysłane do odżywienia się do Prus zachodnich.

Narady nad przyszłemi umowami handlowemi.

Narady nad przyszłemi umowami handlowemi toczą się obecnie jak po stronie koalicji tak też i po stronie państw centralnych.

Przedstawiciele obu państw centralnych. Niemiec i Austro - Węgier — już od 3 tygodni debatowali w Budapeszcie pod przewodnictwem r. t. dr. Gustawa Gratza nad zasadami umowy handlowej między tymi dwoma mocarstwami. Narady te — jak podaje „Frankf. Zeitung" — dobiegają już obecnie do końca. W tych dniach węgierski minister handlu, hr. Serenyi urządził dla członków konferencji przyjęcie, w którem wziął udział również Wekerle.

Narady handlowe przedstawicieli koalicji rozpoczęły się w d. 8 b. m. w Paryżu przy udziale reprezentantów Belgji, Anglji, Francji, Włoch, Rumunji, Serbji i Portugalji.

Rozstrzelanie tancerki.

Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztng.". Z Paryża donoszą szczegóły następujące o rozstrzelaniu tancerki holenderskiej, Mata Hari, skazanej przez sąd wojenny w Paryżu dnia 24 lipca r. b. na śmierć za szpiegostwo. Tancerkę wywieziono o godz. 5 zrana samochodem z więzienia St. Lazaire. W samochodzie zasiadły obok skazanej dwie zakonnice oraz ksiądz, a naprzeciwko zasiadło dwu ajentów policji. Stracenie odbyło się w Vincennes, znanej miejscowości podmiejskiej Paryża.

Mata Hari umierała odważnie, nie dając zawiązać sobie oczu. Zwłoki pochowano na cmentarzu w Vincennes. Dzienniki paryskie podają obszerny komunikat urzędowy, donoszący, że tancerka uprawiała rozległe szpiegowstwo na rzecz państw nieprzyjacielskich.

Rozwiązanie N. K. N.

Dnia 14-go b. m. odbył się w Krakowie dalszy ciąg odroczonego w dniu 7 b. m. plenarnego posiedzenia N. K. N. pod przewodnictwem dr. Wł. Jaworskiego.

Dr. Tadeusz Staszewski przedstawił zebranym następujący wniosek:

„Naczelny Komitet Narodowy uchwala rozwiązać się z chwilą powstania rządu polskiego i agendy swoje oddaje temuż rządowi.

Do przeprowadzenia tego oddania, a w szczególności oddania Legjonów jako kadr armji polskiej, upoważnia N. K. N. swoją komisję wykonawczą.

Dalej upoważnia N. K. N. swoją Komisję Wykonawczą do rozpoczęcia rokowań z departamentem spraw politycznych Komisji przejściowej b. Tymczasowej Rady Stanu na zasadzie uczynionej przez niego propozycji objęcia już teraz przez tę Komisję biur informacyjnych zagranicznych N. K. N., celem przekazania ich rządowi polskiemu.

Fundusze, które po zamknięciu pozostaną, uchwala N. K. N przekazać rządowi państwa polskiego na cele opieki wojennej nad legjonistami. Co do sposobu użycia tych funduszów zasięgnie rząd polski opinji prezesa Koła polskiego, marszałka krajowego, prezydentów miast Krakowa i Lwowa, tudzież prezesa Komisji Wykonawczej N. K. N.

Komisja kontrolująca ma pozostać w dotychczrsowym składzie."

Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie bez dyskusji.

Ważna sprawa.

Wiadomo powszechnie, że całe zastępy rosyjskich urzędników i oficerów korzystały z szerokiego kredytu w naszych instytucjach kredytowych, a zwłaszcza w wzajemnych kredytach, kasach oszczędności i t. p. Urzędnicy ci i oficerowie do kraju nie wrócą i dobrowolnie należności swoich nie zapłacą. Są oni rozrzuceni po olbrzymich obszarach Imperjum Rosyjskiego i byłoby rzeczą nie do pomyślenia, aby instytucje nasze dochodziły swych należności w drodze oddzielnego w każdym wypadku procesu sądowego.

Jeżeli nie będzie obmyślany jakiś ogólny sposób zlikwidowania należności tych, natenczas instytucje nasze, a ściślej mówiąc wielkie rzesze drobnych wkładców na miljonowe bezpowrotne straty narażone będą.

By zapobiedz stratom tym Komisja Windykacji Strat Wojennych zwróciła się do Zjazdu Przedstawicieli Stowarzyszeń Drobnego Kredytu, jaki odbędzie się w niedzielę i poniedziałek w dniu 21 i 22 b. m. z wnioskiem, aby Zjazd uchwalił zobowiązać wszystkie stowarzyszenia drobnego kredytu w kraju do sporządzenia imiennego wykazu urzędników i oficerów rosyjskich, figurujących na liście debitorów z wymienieniem imienia i nazwiska, stanowiska, sumy dłużnej oraz sum poręczonych przez każdego z tychże debitorów. Spis ten służyć ma do ustalenia przy układach pomiędzy Państwem Rosyjskim a Polskim najprostszego sposobu zlikwidowania należności, o których mowa.

Oczekiwać należy, że wniosek ten będzie uchwalony i że za przykładem Stowarzyszeń Drobnego Kredytu pójdą większe nasze instytucje kredytowe.

Gdy spis podobny będzie wykończony, ustali Minister polski w porozumieniu z Ministrem rosyjskim sposób najłatwiejszego odzyskania należności wyżej przytoczonej; mógłby naprz. rząd rosyjski zobowiązać się potrącać stale pewną część pensji urzędników rządowych na pokrycie kredytów, udzielonych jego urzędnikom i oficerom.

Wiadomości bieżące.

— **Nowe linje kolejowe.**

W sferach przemysłowych i kupieckich podniesiono sprawę budowy nowych linji kolejowych w Królestwie. Chodzi mianowicie o projekty, o realizację których starano się od wielu lat bezskutecznie u władz rosyjskich. Na pierwszym miejscu stawiana jest tutaj sprawa linji Warszawa — Radom, któraby połączyła Warszawę bezpośrednio z radomskim okręgiem przemysłowym i skróciła przejazd z Radomia do Warszawy z sześciu do dwóch godzin. Następnie wysuwane są projekty linji kolejowych pomiędzy zagłębiem dąbrowskim a hutami radomskimi (zakłady ostrowieckie) i kolei Płock — Częstochowa, oraz jeszcze kilku mniejszych połączeń. W dzisiejszych warunkach uskutecznienie tych projektów jest bardzo utrudnione, sferom jednak zainteresowanym chodzi na razie o zasadnicze zdecydowanie tej sprawy w celu przeprowadzenia wstępnych studjów i robót przygotowawczych.

— **„Ojczysta służba pomocnicza".**

W najbliższym numerze „Gazety Urzędowej" zamieszczone będzie — według „D. W. Ztg." — wezwanie władz do dobrowolnego zgłaszania się do „ojczystej służby pomocniczej" wszystkich poddanych niemieckich, zamieszkałych w Królestwie Polskiem w wieku od lat 17 do 60. W razie nie zgłoszenia się potrzebnej ilości zastosowane będą przymusowe wezwania. Zgłoszenia dobrowolne mają być uskuteczniane do 31 b. m. piśmiennie z wymienieniem daty urodzin, zawodu obecnego i pożądanego zatrudnienia.

— **Mundury urzędnicze.**

Na szpaltach „N. fr. Presse" proponuje wysoki urzędnik państwowy przeznaczenie wiszących w szafach i używanych tylko w wyjątkowych przypadkach mundurów urzędniczych na przeróbkę i użytek publiczny.

Autor projektu oświadcza się w ogóle za zniesieniem mundurów urzędniczych, z któremi „związana jest pewna zewnętrzna cecha militaryzmu, nieodpowiednia dla nadchodzących czasów demokracji i rozbrojenia".

— **Wieś Kościuszki.**

Włościanie, którzy nabyli część gruntów z folwarku Łowiczek, w gminie Bądkowo, w pow. nieszawskim, na Kujawach, wystąpili do władzy o pozwolenie na nadanie nabytej części folwarku nazwy „wieś Kościuszki".

— **Telegramy urzędowe.**

Instytucje sądowe otrzymały świeżo zawiadomienie Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości w sprawie telegramów sądowych.

Zgodnie z odezwą komisarza cesarsko-niemieckiego przy T. Radzie Stanu z dnia 4 października r. b. wszystkim urzędom Korony Polskiej zarządu wymiaru sprawiedliwości przysługuje prawo używania języka polskiego w korespondencji telegraficznej. W wypadku kwestjonowania tego zarządzenia prawnego przez jakiś urząd pocztowo-telegraficzny, należy reklamować na miejscu, a w razie kategorycznej odmowy wysłania depeszy w języku polskim, — powiadomić o tem bezpośrednio Departament.

— **Ciągnienie drugiej klasy Loterji Legjonowej**

odbywać się będzie dziś i jutro w Warszawie w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 87. Największa wygrana wynosi 30,000 marek.

— **Miejscowa Rada Opiekuńcza**

przysyła nam następujące sprawozdanie za miesiąc wrzesień.

Wpłynęło: od Rady Głównej Opiekuńczej — 50,000 mk., ofiary — 366 mk., zwrot pożyczek — 5,100 mk., różne wpływy — 3,009 mk., zaczerpnięto z funduszów specjalnych — 18,490 mk. 31 fen. Razem 76,966 mk. 31 fen.

Wydatkowano: na żywienie dzieci — 40,815 mk., na tanie kuchnie — 14.588 mk., na zapomogi dla schronisk — 1,650 mk., na pożyczki dla inteligencji za pośredn. stowarzyszeń — 14,628 mk., na drobne zapomogi — 2,750 mk., na wydatki administracyjne — 2,416 mk. 37 fen., zwrot pożyczek — 108 mk. 94 fen. Razem 76,956 mk. 31 fen.

— **Z Wydziału Zaprowiantowania miasta.**

Wczoraj, na posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta zastanawiano się przedewszystkiem nad sprawą dostawy ziemniaków z powiatu skierniewickiego i rawskiego. Ażeby biura działały intensywniej, a tem samem ekspedycja i dostawa ziemniaków do Łodzi była prawidłowa, uznano za konieczne zreformowanie biur, powiększenie liczby ekspedytorów, powołując do tej czynności ludzi więcej energicznych i sprężystych. W ten sposób, zdaniem Wydziału zaprowiantowania miasta, może być zapewniona większa i prawidłowa dostawa ziemniaków przed nastaniem mrozów.

Omawiano również projekt dostawy ziemniaków z wydzielonej dla Łodzi przez władze okupacyjne części powiatu łęczyckiego. Postanowiono na ten powiat wydawać przepustki tym kooperatywom, które zechcą same sprowadzać sobie ziemniaki.

Przyjęto sprawozdanie z magazynów, przeznaczonych na gromadzenie ziemniaków, z czego wynika, że od czasu przyjęcia sprzedaży ziemniaków przez kooperatywy ogonki na placach magistrackich zmniejszyły się o 3/4. (X)

— **Odczyty dla pielęgniarek.**

Sekcja kobiet przy M. R. O. zwróciła się do lekarzy miejscowych z prośbą o urządzenie dla pielęgniarek cyklu odczytów z dziedziny potrzebnych wiadomości. Sekcja otrzymała już zapewnienie w sprawie wygłoszenia odczytów od lekarzy dr. Maybauma i dr. Rosiewicza.

Sekcja zajęła się wyszukaniem odpowiedniego lokalu. (X)

— **Uroczyste nabożeństwo.**

Dziś o godz. 9 rano, w rzęsiście oświetlonym kościele św. Krzyża, zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych, oraz oddziały konsystujących wojsk niemieckich, celem wysłuchania nabożeństwa pontyfikalnego, odprawionego przez przybyłego z Monachium J. E. arcybiskupa dr. Michała v. Faulhabera.

J. E. arcypiskup wygłosił podniosłe kazanie, zwracając się specjalnie do żołnierzy oraz udzielił im swego błogosławieństwa. X

— **Wypłata pensji dodatkowej nauczycielom.**

Główna kasa miejska rozpoczęła wypłatę dodatkowej pensji nauczycielom za służbę w szkołach miejskich ponad 20 lat — za czas od 1-go lipca do 1-go października r. b.

— **Budowa kolejki.**

Wkrótce zostanie ukończona i uruchomiona kolejka od linji tuszyńskiej do wsi Krzeszew, odległej o trzy wiorsty od Tuszyna. We wsi tej znajduje się wielka cegielnia p. Mazaraki, która dostarczać będzie cegłę dla łodzian.

— **Sprzedaż węgla.**

Wydział węglowy przy magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w piątek, dnia 19, i w sobotę, dnia 20 b. m., odbywać się będzie sprzedaż węgla dla osób, które dotychczas nie zdążyły wykupić kwitów.

Począwszy od poniedziałku, dnia 22 b. m., rozpocznie się zaś sprzedaż węgla na następny miesiąc w porządku następującym: poniedziałek, dnia 22 i wtorek, dnia 23 b. m. — A.B.C.D, środa, dnia 24 i czwartek, dnia 25 b. m. — E.F.G.H.I.J, piątek, dnia 26 i sobota, dnia 27 b. m. — K.L, poniedziałek, dnia 29 i wtorek, dnia 30 b. m. — M.N.O.P, środa, dnia 31 i piątek, dnia 2 listopada — R.S.T, sobota, dnia 3 i poniedziałek, dnia 5 listopada — U.V.W.X.Y.Z.

Oprócz tego szkoły prywatne mogą otrzymać węgiel na mocy otrzymanych kart na okres następny.

— **Ze Stow. Handlowców pol.**

Wybrana na zebraniu ogólnem Stow. Handlowców polskich (Piotrkowska 108) specjalna komisja zwróciła się do wszystkich Stowarzyszonych z odezwą, aby zapisywali się na członków mającej powstać w dniu 1 stycznia r. p. kooperatywy pod nazwą „Handlowiec Polski".

Wobec bliskiego terminu otwarcia kooperatywy, udziały powinny być wpłacone najdalej do 15 listopada r. b. na ręce skarbnika Komisji organizacyjnej, p. Marjana Skolimowskiego (Andrzeja 3, II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe) lub też do sekretarza Stowarzyszenia. Udział członkowski wynosi mk. 25, wpisowe mk. 1.

Członkowie zarządu a zarazem przewodniczący poszczególnych wydziałów zajęci są zorganizowaniem wewnętrznem każdego wydziału.

Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: prezes p. Leon Chwalbiński, wiceprezes p. Bolesław Kotkowski, sekretarz p. Stefan Naruszkiewicz, skarbnik p. Jan Kowalski, zastępca p. Józef Jabłkowski, gospodarz p. Adolf Słomski, zastępca p. Marjan Skolimowski, buchalter Stanisław Jaroszyński, zastępca sekretarza p. Seweryn Pfeifer.

Przewodniczący wydziału oświatowego p. Eugenjusz Kulej, — prawnego, pan Leon Chwalbiński, — dochodów niestałych p. Eustachy Brykalski, rekomendacji pracy — Bol. Kotkowski, jednanie członków Stow. — T. Drużycki, komisji rozdzielczej — Apolinary Jagodziński, przewodniczący Składnicy p. Wacław Kalfanke, — stołowni p. Władysław Pennak.

Delegatem zarządu do drużyny śpiewaczej chóru męskiego — został pan B. Kotkowski, chóru żeńskiego p. Apolinary Jagodziński, który jest również delegatem do Koła miłośników sceny. (X)

— **Z Stow. „Bratnia Pomoc".**

Na odbytem posiedzeniu zarządu, postanowiono w porozumieniu z członkami Stow. „Bratnia Pomoc", przekształcić dotychczasowy sklep spożywczy przy Stowarzyszeniu na Stow. Spożywców udziałowców.

W celu upamiętnienia zgonu Tadeusza Kościuszki wyasygnowano Marek 200 „Komitetowi Obchodu w Chojnach", na tablicę pamiątkową do kościoła św. Wojciecha w Chojnach.

— **Ze straży ogn. ochot.**

W niedzielę, dnia 21 października r. b. o godz. 7 rano ćwiczenie 1, 2, 3 i 4-go oddziału w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

— **Grand-Kino.**

Zasługuje w zupełności na to powodzenie, jakiem się cieszy, demonstrowany od wtorku w Grand-Kino obraz pod tyt „Najukochańsza żona Maharadży".

Pełen egzotyzmu wschodniego, romans indyjski jest treścią tego obrazu. Główna rola Maharadży spoczywa w ręku słynnego, znanego z urody artysty królewskiego teatru w Kopenhadze Tolnnaesa.

Program uzupełnia świetna farsa.

— **Ze szpitala w Radogoszczu.**

(*) Personel lekarski w szpitalu Radogoskim powiększonym zostaje o 2 lekarzy i 6 pielęgniarek.

Z teatru.

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, d. 19 października z powodu intensywnych prób z „Tajemnicy" Bernstejna i „Dziadów", przedstawienia nie będzie.

Sobota, 20 października o g. 4 po poł. (po cenach popularnych). „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota, d. 20 października o g. 7½ w. „Tadeusz Kościuszko", Z. Wojnarowskiej".

Niedziela, d. 21 października o godz. 3 pp. (ceny popularne) „Kościuszko pod Racławicami".

Niedziela, d. 21 października o g. 7½ w. „Tadeusz Kościuszko", Z. Wojnarowskiej.

Kronika sądowa.

(*) Ces.-niem. Sąd Okręgowy rozważał w dniu dzisiejszym sprawę następującą:

W roli agenta policyjnego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 29-letni Stanisław Podczaski, mieszkaniec Gostynina, już skazany za zgwałcenie. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż w dniu 7 sierpnia 1917 r. przybył do fabryki Samuela Libermana (Wierzbowa 18), i przedstawiając się za agenta policji, żądał pieniędzy, grożąc, iż doniesie o przechowaniu i przemycaniu przędzy.

Oskarżony na sądzie nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Po przesłuchaniu świadków, sąd po naradzie skazał Stanisława Podczaskiego na 6 miesięcy więzienia nie zaliczając czasu odsiadywanego na śledztwie.

Ukarani świadkowie.

Ces.-niem. Sąd Okręgowy skazał świadków, którzy się nie stawili na rozprawy bez poważnej przyczyny: Roberta Gayera i Johna po 50 mk. grzywny z zamianą na 10 dni więzienia, oraz Wojciecha Góreckiego i Bronisławę Kosmowską po 20 mk. lub 4 dni więzienia.

Tajemnica Clermont Ferrand.

(Zamordowanie córki miljonera Christophle).

W Clermont Ferrrand odbył się niedawno proces, który dotyczył wypadków prawie, że najbardziej tajemniczych w całej francuskiej historji kryminalnej.

Miejscem zbrodni był to Cours Sablon w Clermont Ferrand, jedna z najwytworniejszych ulic, na której zamieszkują wielcy przemysłowcy i miljonerzy. Pod nr. 43 zamieszkiwała rodzina Christophle. Monsieur był dawniej adwokatem i przewodniczącym Izby adwokackiej, lecz przed laty porzucił swą praktykę, aby się poświęcić zarządowi swoich licznych dóbr; Madame jest wnuczką ministra Eugen Rouher, który w ostatnich latach panowania Napoleona III, odegrał wielką rolę jako t. zwany „vicekról".

Małżeństwo Christophle posiadało dwoje dzieci, 28-letniego syna Jean i o rok młodszą córkę, Marie.

W pierwszych miesiącach wojny, na Cours Sablons mieszkały tylko obie panie. Ojciec domu poszedł na front, jako kapitan artylerji, Jean zaś służył w sztabie. W sierpniu 1915 roku otrzymał on urlop i spędził go w domu rodzicielskim.

Dwunastego sierpnia 1915 roku między 11—12 godziną w nocy budzą panią Christophle, która tylko co zasnęła — krzyki z pokoju córki. Wyskakuje ona z łóżka, otwiera okno i widzi, że z pokoju córki wyrywają się płomienie.

Zrozpaczona puka do drzwi syna, wołając: „Jean, Jean, pali się, twojej siostrze

się coś stało!" Jean zrywa się z łóżka i w koszuli pędzi do pokoju siostry. I otóż... Część łóżka stoi w płomieniach, zaś Marie leży w kałuży krwi w łóżku. Kawał sufitu leży na niej, który ją, zda się przed chwilą zmiażdżył. Przybyły lekarz konstatuje zgon.

Znajduje on w szyi ranę, głębokości 4-ch centymetrów, lecz przypisuje ją odłamkowi sufitu i wydaje odpowiedni akt zejścia.

W tej chwili przybywają dwaj inni lekarze, którzy nie poprzestają na tak powierzchownym badaniu. I otóż okazuje się, że Marie Christophle padła ofiarą strasznej zbrodni. Została ona zamordowaną i zgwałconą. Komisja, która przybywa o $1^1/_4$, bada powierzchownie pokój i nic nie znajduje, jednak zarządza aresztowanie najbliższych: matki i brata, gdyż podejrzewa, że brat uwiódł siostrę i ją zamordował, matka zaś była mu pomocną.

Gdy Mr. Christophle d. 14-go przybywa do Clermont, nieszczęście się już stało, prokuratorja wszczęła dochodzenie przeciw bratu i matce ofiary. Ma się rozumieć ojcu nieszczęśliwej nie wystarczyło to. Przekonany, co do niewinności swego syna i żony, rozpoczął on śledztwo na własną rękę i doszedł do innych wniosków. Pewna pani doniosła mu, że na kilka dni prze mordem widziała jakąś bandę podejrzanych indywiduów, którzy szpiegowali i kręcili się wokoło willi p. Christophle. Inna znów osoba upewniła, że w noc mordu, latarnia przed possesją nr. 43 była zgadzoną. Front willi był w wielu miejscach uszkodzony, co wyraźnie dowodziło, iż ktoś wdzierał się zzewnątrz. Prócz tego znaleziono dwa obce odciski palców. Inne znów ślady dowodziły, iż była użytą drabinka sznurowa. Również w pokoju, w którym zostało dokonane przestępstwo, znaleziono odciski palców, nie były ani matki ani brata ofiary, ani też urzędnika, który dokonywał śledztwa.

Lecz co najbardziej było ważnym, — to znalezienie zakrwawionej chustki w lewej części łóżka u nóg przez Christophle'a zaraz po jego przybyciu. Na chustce z grubego, różowego płótna była wyszyta litera „D". Chustka ta, wraz z odciskami palców stanowiła bardzo ważne materjały rzeczowe. Mimo to sędzia śledczy wahał się z przyłączeniem ich do dowodów rzeczowych. Gdy Christophle nalegał na sfotografowaniu odcisków, oświadczył mu viceprezes trybunału, że w mieście niema urzędu antropometrycznego, zaś urząd centralny w Paryżu został podczas wojny zdezorganizowany.

Władze starały się zebrać jednak materjał, przeciw obciążający Marji i Jean'owi; czy Marie nie miała kochanka; i wreszcie doszły do szalonej wprost tezy, że coprawda Jean siostry swej nie zgwałcił, jednakże przyłapał ją w nocy wraz z jej kochankiem i zamordował ją w stanie podniecenia.

Z wyraźną stronnością starał się przewodniczący pułkownik d'Amonville oskarżonego przy pomocy pytań zaplątać. W ironiczny sposób zwrócił mu uwagę, iż tak łatwo uwierzył, że siostra została zabitą przez gzyms. Dalsze przesłuchiwanie świadków nie przyniosło nic nowego, aż do chwili zeznań ojca. W swej mistrzowskiej mowie wykazał on początkowo trudności, jakie się przed nim piętrzyły, dzięki prokuratorji oraz władzom wojskowym; potępia nieudolność policji; jego obrona wyraża się przeciw stosunkom prawno-sądowym w Clermont Ferrand, obrona ta porywa swą prawdziwością i zmienia odrazu nastrój wśród publiczności na korzyść oskarżonego.

I gdy trzeciego dnia rozpoczął swą mowę Maitre Tallon, jako obrońca, upadła wówczas hypoteza sądu wojennego, miało się wrażenie, że na ławie oskarżonych zasiada sąd, a adwokat jest oskarżycielem publicznym.

Następnie adwokat przeszedł do nocy mordu i wykazał z nadzwyczajną logiką, że nie może być mowy o winie brata. Marie Christophle została prawdopodobnie uderzoną śmiertelnie przez włamywacza, który po jej zemdleniu dokonał na niej aktu gwałtu. Jean Christophle po tej obronie został jeszcze tego samego wieczoru zwolniony, wśród ogólnej radości. Zagadka Clermont-Ferrand jednak nie została wyjaśnioną, a jej zbadanie po przeszło dwu latach jest już niemożliwe.

Jeszcze jeden dowód, jak straszne skutki ponosi za sobą t. zw. omyłka sądowa. Niewinny Jean Christople przesiedział przeszło dwa lata w więzieniu, zaś ohydny przestępca zdołał ujść wyroku sprawiedliwości.

Ostatnie telegramy.

Storpedowanie amerykańskiego okrętu wojennego.

Urzędowo donoszą z Waszyngtonu, że we wtorek została storpedowana pewna amerykańska łódź torpedowa w strefie blokowej. Jeden marynarz — zabity, pięciu raniono.

Udział Ameryki.

Sekretarz stanu Lansing po rozmowie z Wilsonem, udzielił informacji, że Ameryka przyjmie udział w konferencji koalicji w Paryżu.

Propozycja Holandji.

„Central News" donosi z Waszyngtonu, że rząd holenderski jakoby uczynił propozycję Stanom Zjednoczonym oddania im 400,000 ton holenderskiego tonażu do użycia ich poza strefą blokowaną, pod warunkiem dostarczenia Holandji ze Stanów Zjednoczonych surowców. Okręty te znajdują się w portach amerykańskich.

Niewygodne pytania.

Lord Cecil oświadczył na pytanie w angielskiej izbie gmin, że wyraźna i mocna odpowiedź Wilsona na notę Papieża nie była rezultatem porozumienia się koalicji.

Trevelyan zapytał, czy rząd angielski odpowiedź Wilsona jako własną urzędową uznać zechce? Cecil odpowiedział przecząco.

Dalej zapytał Trevelyan: Czy zamierza rząd dać odpowiedź? Cecil poprosił o podanie piśmiennie tego pytania.

Na inne pytania odpowiedział Cecil:

Zebranie się wspólne koalicji, w celu ustalenia celów wojny, zostało utrzymane w sile, stosownie do życzenia rządu rosyjskiego.

Dalsze rewelacje nad tą sprawą chwilowo ani są możliwe, ani pożądane.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że od **1 listopada 1917 r.** będzie obowiązywał następujący podział m. Łodzi na Okręgi sądowe, a mianowicie:

3 Okręg Królewsko-Polskiego Sądu Pokoju będzie obejmował: Północną stronę ul. Zawadzkiej od Piotrkowskiej do Pańskiej, wschodnią stronę ul. Pańskiej od Zawadzkiej do Konstantynowskiej, północną stronę ul. Konstantynowskiej do zachodniej granicy miasta, wzdłuż zachodniej granicy miasta w kierunku ku północy od toru kolejowego i rzeki Bałutki, wzdłuż zachodniej strony toru kolejowego ku południowi, do rzeki Łódki, wzdłuż południowej strony rzeki Łódki ku wschodowi do ul. Pryncypalnej przy zbiegu z Drewnowską, południową stronę ul. Drewnowskiej od ul. Pryncypalnej do Stodolnianej, zachodnią stronę ul. Stodolnianej od Drewnowskiej do Zachodniej, zachodnią stronę ul. Zachodniej od Stodolnianej do Ogrodowej, południową stronę ul. Ogrodowej od Zachodniej do Nowomiejskiej, zachodnią stronę ul. Nowomiejskiej od Ogrodowej do Nowego Rynku, zachodnią stronę Nowego Rynku odNowomiejskiej do Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Zawadzkiej.

Właściwość Sądu w sprawach karnych na ulicach: Stodolnianej od Drewnowskiej do Zachodniej, Zachodniej od Stodolnianej do Zawadzkiej.

4 Okręg Król.-Polsk. Sądu Pokoju będzie obejmował: Północną stronę ul. Benedykta od Piotrkowskiej do Towarowej, wschodnią stronę ul. Towarowej od Benedykta do Konstantynowskiej, południową stronę ul. Konstantynowskiej od Towarowej do Pańskiej, zachodnią stronę ul. Pańskiej od Konstantynowskiej do Zawadzkiej, południową stronę ul. Zawadzkiej do Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Benedykta.

Właściwość Sądu w sprawach karnych na ulicach: Zawadzkiej całej, Pańskiej całej, Benedykta od Piotrkowskiej do Spacerowej, Konstantynowskiej od Pańskiej do Towarowej.

8 Okręg Król.-Polsk. Sądu Pokoju będzie obejmował: Północną stronę ul. Średniej od Widzewskiej do Nowego Rynku, północną stronę Nowego Rynku od Średniej do Nowomiejskiej, wschodnią stronę ul. Nowomiejskiej od Nowego Rynku do Ogrodowej, północną stronę Ogrodowej od Nowomiejskiej do Zachodniej, wschodnią stronę ul. Zachodniej od Ogrodowej do Stodolnianej, wschodnią stronę ul. Stodolnianej od Zachodniej do Drewnowskiej, południową stronę ul. Drewnowskiej od Stodolnianej do Zgierskiej, wschodnią stronę ul. Zgierskiej od Starego Rynku do Placu Kościelnego, południową stronę Placu Kościelnego od Zgierskiej do Brzezińskiej, południową stronę ul. Brzezińskiej od Placu Kościelnego do Franciszkańskiej, zachodnią stronę ul. Franciszkańskiej od Brzezińskiej do Widzewskiej, zachodnią stronę ul. Widzewskiej od Franciszkańskiej do Średniej.

Właściwość Sądu w sprawach karnych na ulicach: Nowomiejskiej całej, Ogrodowej od Nowomiejskiej do Zachodniej, Stary Rynek cały, Placu Kościelnym strona południowa, Średniej od Nowego Rynku do Widzewskiej.

9 Okręg Król.-Polsk. Sądu Pokoju będzie obejmował: Północną stronę ul. Kolejowej od Widzewskiej do Krótkiej, północną stronę ul. Krótkiej od Kolejowej do Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej od Krótkiej do Nowego Rynku, południową stronę Nowego Rynku od Piotrkowskiej do Sredniej, południową stronę ul. Sredniej od Nowego Rynku do Widzewskiej, zachodnią stronę ul. Widzewskiej od Średniej do Kolejowej.

Właściwość Sądu w sprawach karnych na ulicach: Nowym Rynku całym, Widzewskiej od Dzielnej do Kolejowej, Piotrkowskiej od Krótkiej do Nowego Rynku.

Okręgi zaś 1, 2, 5, 6 i 7 pozostają bez zmiany.

Łódź, dnia 18 października 1917 r.

Prezes Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego

Rossman. Sekretarz Borkowski.

LIPSKI
jesienny jarmark wzorów 1917
zdobył świetne powodzenie
zgromadził przeszło 40,000 przyjezdnych;
wykaz ł wielką doskonałość wystawionych przedmiotów;
osiągnął wysokie obroty handlowe.

Wiosenny jarmark wzorów
od 3 do 9 marca 1918
będzie uwieńczony nowem powodzeniem.

O wszelkie informacje zwracać się należy
do Zarządu lipskiego jarmarku wzorów
(Messamt für die Mustermessen in Leipzig).

Mleczarnia „WAWEL"
Piotrkowska 56.
Wydaje: śniadania po 1,70 mk., obiady z 3 dań 2,05 mk. Kolacje z 2 dań 2,00 mk. Usługa (męska) bezpłatna.

Młodszy
pomocnik cukierniczy,
pracowity, godny zaufania i mówiący po niemiecku, który ma ochotę przyjąć pracę w Niemczech, jest poszukiwany. Zgłoszenia do 17 listopada u gejrejtera Wendlera 2 komp. Wohlan Łódź, Czerwona 3.

Wyprzedaż
RESZTEK
różnych, **barchany, flanela,** dubeltowy **kort** na spodnie i różne
CAJGI.
Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku, w podwórzu

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na ZAWADZKĄ № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów do 9—1 i od 5—7. || Panie od godz. 5—6 w

Kompletne urządzenie
zakładu fryzjerskiego, oraz znaki felczerskie (t. zw. blachy) w dobrym stanie niedrogo kupię. Adresy w Adm. „Gazety Łódzkiej"

Ogłoszenia drobne.

Bilard sprzedam. Rzgowska 20, piwiarnia.

Chłopiec starszy potrzebny. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się wieczorem Pańska 39, m. 34.

Do wynajęcia od zaraz 3 pokoje z kuchnią, z urządzeniem do gazu, z wygodami i elektrycznem oświetleniem. Ul. Widzewska № 139.

Kupię łóżko używane żelazne z siatką i szafę do ubrania. Zgłaszać się od 3 do 5. Sienkiewicza 25 m. 5.

Korzystajcie z okazji. Kupuję stare druty dzwonkowe. Przejazd 51, galanterja, od 1-3 pp.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189—9.

Potrzebny stróż do domu. Wiadomość na miejscu — Główna № 5, od 4—6 pp.

Potrzebni są ślusarze na gięte i budowlane roboty, oraz chłopcy do ślusarni. Łąkowa 22.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Zagubione dokumenty.

Anieli Wiśniewskiej skradziono patent na nabiał, wydany z Prezydjum Policji, paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport familijny, wydany w Łodzi na imiona Stanisławy, Jana, Anny i Henryka Wiśniewskich. Odnieść ul. Pabjanicka 50.

Antoni Leszczyński, ul. Widzewska 90, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Michał Marciniak, ul. Zachodnia 59, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Stanisław Stasiak, ul. Pawia 15, zgubił książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z 5 uczastku.

Stanisław Jaranowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wojciech Pająk, ul. Luizy № 63, zgubił kartę węglową za № 73451, wydaną z K. R. Ch. i M.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.